

Fenomen kobiecości – męskości

Cokolwiek jest różnego u mężczyzny i kobiety skutkiem niepodważalnych różnic naturalnych, nie czyni ich różnymi istotami, a jedynie nadaje ich osobowościom lekkiego zróżnicowania, uwydatniając tę czy inną tendencję, co w doświadczeniu przejawia się jako zabarwienie. Istniejące różnice między płciami tłumaczą prawo przyciągania się obu płci, inność, uzupełnianie się obu płci w myśl platońskiej idei doskonałej jedności. Fenomen kobiecości – męskości sprowadza się do szczególnej atrakcyjności partnerów wobec siebie, a następnie umiejętności stworzenia więzi partnerskiej, miłości. Zarówno kobiecość, jak i męskość, znajdują pełnię w miłości, więzi seksualnej, rodzicielstwie, wyrażaniu swego niepowtarzalnego, innego płciowo „ja”.

Problematyką kobiety, mężczyzny i miłosnego związku między nimi zajmował się Henryk Elzenberg[1]. Przykład to o tyle interesujący, iż stanowi w polskiej tradycji filozoficznej wyjątek. Ludzka odmienność, zróżnicowanie ze względu na płeć na ogół bywają pomijane wobec ogromu spraw bardziej, z filozoficznego punktu widzenia, doniosłych. Zaledwie kilku myślicieli doceniało ogromną rolę miłości i płci. W ten sposób jedno przekonanie połączyło Elzenberga z Platonem, czy pisarzami oświeceniowymi, a mianowicie: wszyscy oni odmienność ludzi ze względu na płeć uznali za ważny i godny dyskusji problem.

W poglądach Elzenberga dominuje przekonanie o równorzędności natur: bowiem według niego obie dusze, męska i żeńska, są niekompletne, niedoskonałe – dopiero razem tworzą pełnię człowieczego bytu. Stąd wynika ich antropologiczna równorzędność, gdyż oba te pierwiastki w równym stopniu potrzebują się nawzajem.

Elzenberg w owej biegunowości natur dopatruje się przyczyn napięcia, jakie występuje między płciami, a którego przejawem jest miłość. W miłości bowiem widać siłę, z jaką natura męska

pragnie przewyciężyć swą niedoskonałość i szuka w kobiecej duszy tego, czego sama nie posiada. Podobnie kobieta, która także dzięki miłości doskonała swą duszę.

Miłość jest dla niego ogromną, ponadracjonalną siłą, jednym z najsilniejszych doznań, którego ogromu nie sposób przecenić. Jednak miłość służy czemuś więcej niż tylko zadowalaniu zmysłów. Dla Elzenberga miłość zawiera ponadto pierwiastek duchowy – tajemniczy wzajemny pociąg odmiennych płci ku sobie. Jest to skłonność pierwotna, zakorzeniona w samej istocie człowieczeństwa, istocie zawsze płciowej i zawsze różnej. W miłości przejawia się antropologiczna dwoistość, odmienność kobiety i mężczyzny. Każda bowiem natura – męska czy żeńska – jest niekompletna i żywiołowo dąży do zjednoczenia ze swym drugim biegunem, gdyż dopiero wtedy może doświadczać pełni człowieczeństwa.

Człowiek nieustannie dąży do pełni, jedności, która istniała na początku wszechrzeczy. Pragnie osiągnąć swą pierwotną androgyniczność, bliską boskiej doskonałości. Współczesne przemiany obyczajowe i wiążące się z nimi zmiany stereotypów oraz cech przypisywanych męskości – kobiecości prowadzą do wykształcenia zjawiska androgynii, gdzie psychiczne cechy obu płci są równoważne, zmienne w zależności od sytuacji. W dzisiejszych czasach wydaje się oczywistością, że wszelkie różnice międzypłciowe są stosunkowo nieistotne w porównaniu z indywidualnymi cechami charakteru, a co za tym idzie dokonania i osiągnięciami jednostek, które wyróżniając się osobowością androgyniczną, wykazują postawy „niezależnych kobiet” i „opiekuńczych mężczyzn”.



Fenomen kobiecości i męskości jako kategoria normatywna w prawie

Zjawisko kobiecości i męskości od wieków stanowiło istotny punkt odniesienia dla systemów normatywnych, w tym także dla prawa. Prawo, jako szczególny regulator stosunków społecznych, nigdy nie funkcjonowało w próżni aksjologicznej, lecz odzwierciedlało dominujące wyobrażenia dotyczące ról płciowych, tożsamości jednostki oraz jej miejsca w strukturze społecznej. Fenomen kobiecości i męskości nie był zatem jedynie kategorią biologiczną, lecz także kulturową i prawną, wpływającą na zakres praw, obowiązków oraz oczekiwań wobec obywateli.

W ujęciu historycznym kobiecość i męskość były w prawie postrzegane jako cechy determinujące zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych, a także dostęp do określonych instytucji publicznych. Prawo rzymskie, będące fundamentem wielu współczesnych systemów prawnych, przypisywało mężczyznom dominującą rolę w sferze publicznej i prywatnej, natomiast kobiecość utożsamiano z podporządkowaniem, opieką oraz

ograniczoną autonomią. Takie rozumienie płci przenikało do regulacji dotyczących małżeństwa, dziedziczenia czy sprawowania władzy.

Wraz z rozwojem idei praw człowieka oraz zasady równości wobec prawa nastąpiło stopniowe odchodzenie od normatywnego różnicowania sytuacji prawnej kobiet i mężczyzn. Nie oznaczało to jednak całkowitego zaniku znaczenia płci w prawie. Wręcz przeciwnie, kobiecość i męskość zaczęły być analizowane w kontekście ochrony przed dyskryminacją, zapewnienia równego dostępu do dóbr publicznych oraz realizacji zasady sprawiedliwości społecznej. Prawo zaczęło dostrzegać, że formalna równość nie zawsze prowadzi do równości materialnej.

Współczesna refleksja prawnicza coraz częściej wskazuje, że fenomen kobiecości i męskości ma charakter dynamiczny i wielowymiarowy. Obejmuje on nie tylko aspekt biologiczny, lecz także psychologiczny, społeczny i kulturowy, co stawia przed prawem nowe wyzwania interpretacyjne. Normy prawne muszą bowiem reagować na zmieniające się modele ról płciowych, nie naruszając jednocześnie podstawowych zasad porządku prawnego, takich jak pewność prawa czy ochrona dobra wspólnego.

Z perspektywy teorii prawa kobiecość i męskość mogą być postrzegane jako konstrukty normatywne, które wpływają na proces tworzenia i stosowania prawa. Ustawodawca, świadomie lub nie, uwzględnia określone założenia dotyczące płci przy projektowaniu regulacji prawnych. Analiza tych założeń pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy reprodukcji nierówności oraz możliwości ich przewyżczenia w ramach obowiązującego systemu prawnego.

Kobiecość i męskość w konstytucyjnej zasadzie równości

Konstytucyjna zasada równości stanowi jeden z kluczowych punktów odniesienia dla analizy fenomenu kobiecości i męskości w prawie. Zasada ta, obecna w większości współczesnych konstytucji, zakłada, że wszyscy są równi wobec prawa i mają

prawo do równego traktowania przez władze publiczne. W praktyce jednak jej realizacja wymaga uwzględnienia realnych różnic społecznych i historycznych, które wpływają na sytuację kobiet i mężczyzn.

Prawo konstytucyjne przez długi czas ograniczało się do formalnego zakazu dyskryminacji ze względu na płeć. Takie podejście okazało się niewystarczające w obliczu utrwalonych struktur nierówności, które nie zawsze były bezpośrednim skutkiem norm prawnych, lecz raczej ich społecznego kontekstu. Kobiecość, kojarzona tradycyjnie z rolami opiekuńczymi, oraz męskość, łączona z aktywnością zawodową i władzą, wpływały na faktyczny dostęp do praw i wolności.

W odpowiedzi na te wyzwania doktryna prawa konstytucyjnego zaczęła rozwijać koncepcję równości materialnej. Zakłada ona, że dla osiągnięcia rzeczywistej równości konieczne może być odmienne traktowanie podmiotów znajdujących się w różnych sytuacjach faktycznych. W tym kontekście kobiecość i męskość stają się kategoriami relewantnymi prawnie, pozwalającymi na wprowadzanie rozwiązań wyrównawczych, takich jak ochrona macierzyństwa czy instrumenty wspierające godzenie życia zawodowego i rodzinnego.

Jednocześnie pojawia się pytanie o granice takiego zróżnicowania. Prawo konstytucyjne musi bowiem unikać utrwalania stereotypów płciowych, które mogą prowadzić do dalszej marginalizacji jednej z grup. Ochrona kobiecości nie powinna oznaczać jej normatywnego zamknięcia w określonych rolach społecznych, podobnie jak afirmacja męskości nie może prowadzić do uprzywilejowania w sferze publicznej.

Współczesne orzecznictwo konstytucyjne coraz częściej podkreśla konieczność indywidualnej oceny sytuacji jednostki, niezależnie od jej płci. Fenomen kobiecości i męskości jest w tym ujęciu traktowany jako jeden z wielu elementów tożsamości prawnej człowieka, który nie może samodzielnie determinować zakresu jego praw i wolności. Takie podejście sprzyja

budowaniu systemu prawnego opartego na poszanowaniu godności każdej osoby.

Prawo prywatne i publiczne wobec zmieniających się ról płciowych

Zmiany w postrzeganiu kobiecości i męskości znajdują wyraźne odzwierciedlenie zarówno w prawie prywatnym, jak i publicznym. Prawo rodzinne, jako jedna z najbardziej „wrażliwych” gałęzi prawa, stanowi szczególnie istotne pole analizy. Tradycyjne modele rodziny, oparte na wyraźnym podziale ról między kobietą a mężczyzną, ulegają stopniowej transformacji, co wymusza rewizję wielu instytucji prawnych.

W prawie cywilnym obserwuje się odchodzenie od norm, które w sposób pośredni faworyzowały określony model kobiecości lub męskości. Przykładem może być ewolucja przepisów dotyczących władzy rodzicielskiej, odpowiedzialności za wychowanie dzieci czy podziału obowiązków alimentacyjnych. Prawo coraz częściej przyjmuje perspektywę funkcjonalną, koncentrując się na dobru dziecka, a nie na płci rodzica.

Prawo pracy również stanowi istotny obszar, w którym fenomen kobiecości i męskości odgrywa kluczową rolę. Historycznie rynek pracy był silnie zmaskulinizowany, a kobiecość wiązano z ograniczoną aktywnością zawodową. Współczesne regulacje prawne starają się przeciwdziałać tym tendencjom poprzez zakaz dyskryminacji, promocję równego wynagrodzenia oraz ochronę przed nierównym traktowaniem ze względu na płeć.

Jednocześnie prawo publiczne, w tym prawo administracyjne i prawo karne, musi mierzyć się z nowymi wyzwaniami wynikającymi ze zmiany ról płciowych. Kobiecość i męskość nie mogą być już traktowane jako oczywiste i jednorodne kategorie, co wymaga od organów stosujących prawo większej wrażliwości interpretacyjnej. Dotyczy to zarówno polityk publicznych, jak i praktyki orzeczniczej.

W perspektywie przyszłościowej można stwierdzić, że prawo

będzie coraz częściej konfrontowane z pytaniem o zakres normatywnego znaczenia płci. Fenomen kobiecości i męskości nie zniknie z dyskursu prawnego, lecz będzie podlegał dalszej reinterpretacji. Kluczowym zadaniem ustawodawcy i doktryny pozostanie znalezienie równowagi między poszanowaniem różnorodności a ochroną fundamentalnych wartości systemu prawnego, takich jak równość, godność i sprawiedliwość.

[1] Nogał A., Antropologia płci Henryka Elzenberga, w: „Teksty” 1995, nr 3/4.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.